

## **ARCHIPOL EXPO WARSZAWA 2009**

### **TWÓRCZOŚĆ ARCHITEKTÓW POLSKICH**

#### **WE FRANCJI, OD LAT 60. DO DZIŚ**

**Pawilon SARP, Warszawa ul. Foksal 2, 16. 04. – 4.05. 2009 r.**

#### **Słowo powitalne ze strony Jerzego Grochulskiego, prezesa SARP na wernisażu wystawy 15.04.2009 r.**

Wystawa twórczości architektów, którzy wyjechali z Polski i tworzą we Francji od lat 60. dwudziestego wieku do dziś jest wydarzeniem, którego jeszcze nie było. Organizując tę ekspozycję po raz pierwszy, chociaż nie po raz pierwszy współpracując ze Stowarzyszeniem Architektów Polskich we Francji, mamy świadomość wagi przedsięwzięcia. W tym momencie nie znamy jeszcze wielu jego pozytywnych efektów - kontaktów, publikacji, być może następnych ekspozycji. Jestem przekonany, że w przyszłości, podjęta przy okazji tej wystawy problematyka będzie rozwijana, stanie się przedmiotem dalszych wszechstronnych badań, obejmie jeszcze większą liczbę zainteresowanych. Przestrzeń wystawowa, czas przygotowań, ...nasz czas w ogóle..., są limitowane, a jestem pewien, że praca komisarzy wystawy wymagała wyjątkowego wysiłku, który z pewnością będzie nagrodzony wspomnianymi efektami, których jeszcze nie znamy. Mam także nadzieję, że otwierana dziś wystawa wykroczy poza miejsce, gdzie narodziła się jej koncepcja i gdzie dziś ma swoją inaugurację.

Rok temu otwieraliśmy, również w Pawilonie SARP, pierwszą organizowaną wraz ze Stowarzyszeniem Architektów Polskich we Francji wystawę zatytułowaną „Malarze – Architekci” prezentującą twórczość plastyczną naszych Koleżanek i Kolegów z Francji. Trudno w kilku słowach podsumować to wydarzenie – wystarczy zapewne podkreślić poziom artystyczny, wspomnieć tłumy wypełniające nasz Pawilon w czasie wernisażu, skupić się nad ludzkim wymiarem przedsięwzięcia (kontaktami, przyjaźniami) a wreszcie podkreślić fakt kontynuacji – w miarę wzrastających apetytów na poznawanie twórczości i wzmacnianie więzi.

Emigracja postrzegana była z punktu widzenia PRL, jako zjawisko negatywne (akt ucieczki, rezygnacji, braku akceptacji ojczyzny i swojego w niej miejsca, ...porażki). Z punktu widzenia wielu obywateli kojarzyła się jednakże z wyzwoleniem z ucisku i rozpoczęciem nowego, chociaż wcale nie łatwego życia w sytuacji wolności i „normalności”. Tym zjawiskiem z reguły mniej zajmują się architekci, a zapewne bardziej historycy i socjologowie. Dziś, w warunkach jednoczącej się Europy, możliwość pracy w krajach innych, niż kraj urodzenia staje się czymś naturalnym, nabiera wymiaru obiektywnego - dzielenia się profesjonalnymi zdolnościami. Architekci polscy we Francji podejmują także wiele polskich tematów, utrzymują stałe kontakty, wydają publikacje niejednokrotnie zawierające dyskusję na temat tego, co dzieje się w Polsce – ciekawe, bo widziane z innego punktu widzenia.

Otwierana dziś wystawa dowodzi, że dla urodzonych i kształconych w Polsce architektów, emigracja może oznaczać sukces - z punktu widzenia interesu naszego kraju, i naszego zawodu.

Z wielką radością chciałbym ogłosić, że decyzją Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Architektów Polskich naszym Koleżankom i Kolegom Francji przyznany został potwierdzony Dyplomem tytuł „Ambasadora Polskiej Architektury”.

Jerzy Grochulski  
Prezes SARP